# Grupa Laokoona odkryta 14 stycznia 1506 koło Sette Saie na Eskwilinie

*Ów ojciec z synami w uścisku wężów śmierci*
*przetrwał w ziemi dobre tysiąc lat i dwie ćwierci.*
"*Boję się trojańskich koni!*"
*- krzyczał i sięgał do broni.*
*Troja padła i strach się w nasze mózgi wwiercił.*

*(ebs)*

Grupa Laokoona - starożytna rzeźba marmurowa, wys. 2,42 m, będąca według części badaczy dziełem greckim z okresu hellenistycznego, według innych - rzymską kopią hellenistycznego oryginału. W związku z tymi wątpliwościami datowanie dzieła jest różne i rozciąga się między II wiekiem p.n.e. a I wiekiem n.e. Istnieje także hipoteza, uznająca Grupę Laokoona za fałszerstwo autorstwa Michała Anioła. Rzeźba została odkryta przypadkowo 14 stycznia 1506 r. podczas prac w należącej do Felice Fredi winnicy, położonej koło Sette Saie na Eskwilinie. Obecnie znajduje się w Muzeach Watykańskich (Museo Pio-Clementino).

https://www.youtube.com/watch?v=C3cwGCezgSQ

Grupa Laokoona jest jednym z najsłynniejszych a zarazem jednym z najbardziej kontrowersyjnych dzieł greckich. Stanowiła wielokrotnie przedmiot studiów i inspiracji innych twórców, podziwiających jej realizm i ekspresję. Nawiązywali do niej zarówno pisarze i teoretycy, tacy jak Gotthold Ephraim Lessing, autor tekstu "Laokoon czyli o granicach malarstwa i poezji" (1766), jak i malarze, np. Tycjan, któremu przypisywana jest karykatura Grupy Laokoona, w której zamiast ludzi przedstawione są małpy, czy El Greco, autor obrazu "Laokoon" (1604-1614).

Dzieło przedstawia historię Laokoona i jego synów, zabitych przez węże morskie, opisaną w księdze II Eneidy. Przedstawione w nim zostały trzy akty tragedii. Podczas gdy umieszczony z prawej strony starszy syn, znajdujący się jeszcze w sytuacji dającej szansę ratunku, wyobraża początek akcji, a umieszczony po lewej stronie młodszy zginął już w uściskach węży, w ojcu - figurze środkowej - pokazano energię w obliczu nieuchronnej śmierci, obraz pełen wzniosłości i grozy.

Znalezisko stało się wielkim wydarzeniem w ówczesnym Rzymie, gromadząc tłum gapiów. Wśród nich znajdował się Giuliano da Sangallo, który rozpoznał w zabytku rzeźbę opisaną przez Pliniusza (starożytny pisarz grupę uznał za arcydzieło rzeźby, a jako jej autorów wymienił trzech rzeźbiarzy z Rodos: Agesandera i jego synów, Polidora i Atenadora).

Rzeźbę odkupił papież Juliusz II i umieścił ją w Belwederze. Tam została złożona z kawałków, zaś Giovanni Angelo di Montorsoli zrekonstruował w ceramice jej brakujące części. Montorsoli podczas rekonstrukcji dokonał jednak naruszenia pierwotnego układu rzeźby. Postać młodszego syna została przesunięta o około 15° w lewo, a postaciom zmieniono układ rąk.

Dopiero gdy w 1906 roku Ludwig Pollak odnalazł marmurowe ramię ojca, usunięto dodatki Montorsoliego i przywrócono rzeźbie jej pierwotny wygląd.

Laokoon, Laokos (gr. Λαοκόων Laokóōn, łac. Laocoon) - w mitologii greckiej kapłan Apollina Tymbrejskiego w Troi. Uchodził za syna Antenora lub Kapysa, lub Akoitesa. Popełnił świętokradztwo żeniąc się i łamiąc tym samym nakaz celibatu, czym ściągnął na siebie gniew boga. Z Antiope, która była jego żoną, miał dwóch synów - Etrona i Melantosa (według innej wersji Antifasa i Tymbrajosa).

Imię Laokoon nosił też syn Partaona, wuj Meleagra, który towarzyszył temu ostatniemu w wyprawie Argonautów.

Podczas oblężenia Troi Laokoon ostrzegał Trojan o niebezpieczeństwie, jakim był drewniany koń. Rzucił oszczepem w bok konia, by pokazać Trojanom, że jego boki głucho dźwięczą. Gdy składał ofiarę Posejdonowi, prosząc go o zesłanie burzy na wrogą flotę, z morza wyszły dwa ogromne węże, zabijając Laokoona i jego dwóch synów. Nie wiedzący nic o świętokradztwie Laokoona, Trojanie nie mieli pojęcia, że była to zemsta Apollona i uznali, że Laokoon zginął z ręki bogów za sprzeciw wobec przyjęcia konia. To skłoniło ich do przyjęcia podarunku, który spowodował upadek miasta.

Imieniem kapłana została nazwana planetoida - (3240) Laocoon.

Tytuł "Lokoon" nosi płyta Krzysztofa Zgrai z 1981 roku:

https://www.youtube.com/watch?v=25pXSr4BMnI

Laokoon, wężowy design:

https://www.youtube.com/watch?v=lGONAsCYS0Y